

Sygn. akt V KK 61/22

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **S. S.**

skazanego za czyn z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 31 marca 2022 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 5 sierpnia 2021 r., sygn. akt II AKa [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. akt XVIII K [...],

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego S. S. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. A. B. (Kancelaria Adwokacka w Ł.), obrońcy z urzędu S. S., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. akt XVIII K (...), uznał S. S. za winnego tego, że w dniu 13 grudnia 2019 r. w Ł., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia B. K., poprzez uderzenie go ze znaczną siłą nożem w przednią powierzchnię klatki piersiowej, spowodował u niego

ranę kłutą przedniej powierzchni klatki piersiowej (o długości kanału rany około 12 cm), drażącą w głąb i uszkodzającą narządy wewnętrzne i znaczny upływ krwi, które to obrażenia spowodowały natychmiastowy zgon pokrzywdzonego, tj. popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 11 lat pozbawienia wolności (pkt 1). Wyrok zawierał też rozstrzygnięcia o zaliczeniu oskarżonemu na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności (pkt 2), o wynagrodzeniu obrońcy z urzędu (pkt 3) oraz o zwolnieniu oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych (pkt 4).

Apelację od tego wyroku wniosła obrońca oskarżonego. Zaskarżyła wyrok w zakresie rozstrzygnięć z pkt 1 i 2, zarzucając:

„1. obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 4, 5 § 2, 7 oraz 410 k.p.k. polegającą na dokonaniu dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów, w szczególności poprzez:

- błędną ocenę wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego i uznanie, że oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy nie sposób uznać, że oskarżony jednoznacznie przyznał się do czynu skoro, jak sam zauważył Sąd I instancji, nie pamiętał on momentu pchnięcia nożem a sam oskarżony wyjaśnił jedynie, że bili się z pokrzywdzonym w korytarzu, nie miał przy sobie noża i nie pamięta, by zadał jakiś cios nożem, a tym samym nie przyznał się do zabójstwa pokrzywdzonego z zamiarem bezpośrednim;

- odmowę wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w postępowaniu sądowym, uznając je za przyjętą linię obrony, pozostającą w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy;

- odmowę wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w postępowaniu sądowym w zakresie tego, że to pokrzywdzony krzyczał do oskarżonego, żeby wyszedł na klatkę schodową i że to pokrzywdzony trzymał nóż i do ugodzenia go nożem doszło w wyniku szamotaniny;

- uznanie za wiarygodne zeznań świadków V. F., A. M. i O. L. (w apelacji i kasacji „L.”) i w konsekwencji błędne uznanie, że ich zgodne zeznania wskazują niewątpliwie na to, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu

przestępstwa, pomimo, iż nie byli oni bezpośrednimi świadkami zdarzenia i nie widzieli, aby oskarżony trzymał nóż, aby uderzył nim w klatkę piersiową pokrzywdzonego, ani żeby uciekał z nożem;

oraz okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, które skutkowały przyjęciem, iż вина oskarżonego M. J. (1) co do wszystkich zarzucanych mu czynów nie budzi wątpliwości (tak w oryginale – uw. SN);

2. obrazę przepisów postępowania, mających (powinno być: mającą – uwaga SN, aktualna również w przypadku pkt 1) wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastawianie (tak w oryginale, powinno być: niezastosowanie – uwaga SN) i niepowzięcie przez sąd wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, które należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego a to wobec tego, że nie było bezpośrednich świadków zdarzenia, świadkowie, którzy zeznali w sprawie nie widzieli, aby oskarżony trzymał nóż, aby uderzył nim w klatkę piersiową pokrzywdzonego ani żeby uciekał z nożem a na nożu nie odnaleziono odcisków palców oskarżonego;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający na nie istotny wpływ, a polegający na:

- ustaleniu, że S. S. poszedł za B. K., mając ze sobą niebezpieczne narzędzie, którym zaatakował mężczyznę, podczas (gdy – uzup. SN) z zeznań świadków A. M. i O. L. to nie wynika;
- braku ustaleń faktycznych w zakresie tego, że na nożu nie zidentyfikowano odcisków palców oskarżonego, podczas gdy wynika to ze sprawozdania z przeprowadzonych badań daktyloskopijnych z dnia 10.03.2020 r.;
- braku ustaleń faktycznych w zakresie tego, że B. K. »czepiał się słów« oskarżonego, szydził z oskarżonego, poniżał go, wyśmiewał, zwracał się do niego wulgarnymi słowami, podczas gdy wynika to z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań A. M. i O. L.;
- braku ustaleń w zakresie sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowania się po jego popełnieniu oraz sytuacji rodzinnej oskarżonego;
- braku ustaleń w zakresie tego, że nóż został znaleziony w kuchni, natomiast żaden ze świadków nie zeznał, że oskarżony najpierw udał się do kuchni;
- błędnym ustaleniu, że oskarżony działał z zamiarem zabójstwa B. K.

- błędnym ustaleniu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy z materiału dowodowego ów fakt nie wynika w żaden sposób;

4. obrazę prawa materialnego, a to art. 25 § 1 lub 2 k.k. poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy okoliczności sprawy wskazywały na zasadność ich zastosowania”.

Z „ostrożności procesowej” obrońca wyrokowi zarzuciła także „rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary, w sytuacji gdy przy przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, sąd po rozważeniu wszystkich okoliczności łagodzących i obciążających powinien wymierzyć mu karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia (tj. 8 lat)”.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty, obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2021 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (pkt 1). Orzekł o wynagrodzeniu obrońcy z urzędu oraz zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniosła obrońca aktualnie skazanego S. S.. Zaskarżając wyrok w zakresie rozstrzygnięcia z pkt 1, zarzuciła:

„1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 oraz 410 k.p.k. a polegające na nieprawidłowej i niepełnej kontroli odwoławczej wyrażającej się w nierozważeniu przez Sąd II instancji w sposób należycie wnikliwy zarzutów apelacji oraz nieuzasadnieniu w sposób wystarczający, dlaczego uznał podniesione zarzuty za niezasadne, w szczególności w zakresie:

1) zarzutu obrazu przepisów postępowania, mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 4, 5 § 2, 7 oraz 410 k.p.k. polegającej na dokonaniu dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów, w szczególności poprzez:

a) błędną ocenę wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego i uznanie, że oskarżony przyznał się do popełnienia

zarzucanego mu czynu podczas gdy nie sposób uznać, że oskarżony jednoznacznie przyznał się do czynu skoro jak sam zauważył Sąd I instancji nie pamiętał on momentu pchnięcia nożem a sam oskarżony wyjaśnił jedynie, że bili się z pokrzywdzonym w korytarzu, nie miał przy sobie noża i nie pamięta by zadał jakiś cios nożem, a tym samym nie przyznał się do zabójstwa pokrzywdzonego z zamiarem bezpośrednim;

b) odmowę wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w postępowaniu sądowym, uznając je za przyjętą linię obrony, pozostającą w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy;

c) odmowę wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w postępowaniu sądowym w zakresie tego, że to pokrzywdzony krzyczał do oskarżonego, żeby wyszedł na klatkę schodową i że to pokrzywdzony trzymał nóż i do ugodzenia go nożem doszło w wyniku szamotaniny;

d) uznanie za wiarygodne zeznań świadków V. F., A. M. i O. L. i w konsekwencji błędne uznanie, że ich zgodne zeznania wskazują niewątpliwie na to, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu przestępstwa, pomimo, iż nie byli oni bezpośrednimi świadkami zdarzenia i nie widzieli, aby oskarżony trzymał nóż, aby uderzył nim w klatkę piersiową pokrzywdzonego ani żeby uciekał z nożem;

2) zarzutu obrazy przepisów postępowania, mających (powinno być: mającej – uwaga SN, aktualna również w przypadku pkt 1.1) wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i niepowzięcie przez sąd wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, które należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego a to wobec tego, że nie było bezpośrednich świadków zdarzenia, świadkowie, którzy zeznali w sprawie nie widzieli, aby oskarżony trzymał nóż, aby uderzył nim w klatkę piersiową pokrzywdzonego ani żeby uciekał z nożem a na nożu nie odnaleziono odcisków palców oskarżonego;

3) zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego na nie istotny wpływ, a polegającego na:

a) ustaleniu, że S. S. poszedł za B. K., mając ze sobą niebezpieczne narzędzie, którym zaatakował mężczyznę podczas gdy z zeznań świadków A. M. i O. L. to nie wynika;

b) braku ustaleń faktycznych w zakresie tego, że na nożu nie zidentyfikowano odcisków palców oskarżonego podczas gdy wynika to ze sprawozdania z przeprowadzonych badań daktyloskopijnych z dnia 10.03.2020 r.;

c) braku ustaleń faktycznych w zakresie tego, że B. K. »czepiał się słów« oskarżonego, szydził z oskarżonego, poniżał go, wyśmiewał, zwracał się do niego wulgarnymi słowami podczas gdy wynika to z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań A. M. i O. L.;

d) braku ustaleń w zakresie sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowania się po jego popełnieniu oraz sytuacji rodzinnej oskarżonego;

e) braku ustaleń w zakresie tego, że nóż został znaleziony w kuchni, natomiast żaden ze świadków nie zeznał, że oskarżony najpierw udał się do kuchni;

f) błędnym ustaleniu, że oskarżony działał z zamiarem zabójstwa B. K.;

g) błędnym ustaleniu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy z materiału dowodowego ów fakt nie wynika w żaden sposób;

4) zarzutu obrazy prawa materialnego, a to art. 25 § 1 lub 2 k.k. poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy okoliczności sprawy wskazywały na zasadność ich zastosowania;

5) zarzutu rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary, w sytuacji gdy przy przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, sąd po rozważeniu wszystkich okoliczności łagodzących i obciążających powinien wymierzyć mu karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia (tj. 8 lat);

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4, 5 § 2, 7 oraz 410 k.p.k. polegające na dokonaniu dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów, w szczególności poprzez:

a) dowolną ocenę zeznań O. L. skutkującą błędnym uznaniem, że skoro świadek zeznał, iż B. K. wychodząc po swoją dziewczynę »na pewno nie miał noża w ręce«, to w ogóle nie miał on przy sobie noża, podczas gdy oczywistym jest, że nie wychodziłby z nożem w ręce a mógł go np. ukryć pod ubraniem;

b) błędne uznanie, że skoro pokrzywdzony szedł odprowadzić swoją dziewczynę, która wcześniej po niego zadzwoniła, to nie miał powodu, aby zabierać

ze sobą nóż, podczas gdy nie można uznać, że pokrzywdzony miał zamiar iść po czekającą na niego partnerkę, a tym bardziej, że nie miał powodu, żeby zabrać ze sobą nóż, skoro nie wyszedł po nią na czas i nie odbierał od niej telefonu, był pod znacznym wpływem alkoholu, a zatem nie myślał racjonalnie a ponadto zachowywał się agresywnie w stosunku do oskarżonego;

c) błędne uznanie, że wyłącznie oskarżony miał sposobność użycia tego narzędzia, wobec braku innych osób na korytarzu i jednoznacznych zeznań świadka O. L. iż pokrzywdzony nie wychodził z nożem, skoro nóż mógł mieć sam pokrzywdzony a zeznania świadka O. L. nie wskazują, że pokrzywdzony w ogóle nie miał przy sobie noża;

d) błędne uznanie, że ciąg dalszych wydarzeń wskazuje, że jedyną osobą, która mogła ów nóż mieć i go użyć, był oskarżony S. S., podczas gdy nie wynika to jednoznacznie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

e) błędne uznanie, że jedyną osobą, która mogła zabrać nóż po zdarzeniu był właśnie oskarżony, co nie oznacza to, że to on przyniósł nóż i dźgnął nim pokrzywdzonego;

f) błędne uznanie, że nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, aby oskarżony odpierał atak pokrzywdzonego, podczas gdy wynikało to jednoznacznie z wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania sądowego i brak było dowodów przeciwnych;

3. rażącą obrazę prawa materialnego, a to art. 25 § 1 lub 2 k.k. poprzez ich niezastosowanie, na skutek błędnego uznania, że zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz jego prawidłowa ocena nie pozwalają na przyjęcie tegoż kontratypu, podczas gdy okoliczności sprawy wskazywały na ewentualną zasadność ich zastosowania”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim wyroku Sądu Okręgowego w Ł. i uniewinnienie skazanego, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II lub I instancji. Nadto na podstawie art. 532 § 1 k.p.k. wniosła o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku do czasu rozpoznania kasacji oraz o przyznanie nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Ł. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji. Jej treść każe uznać, że skarżąca nie w pełni respektuje wynikającą z art. 519 k.p.k. podstawową regułę, że kasacja nie werbalnie, ale rzeczywiście ma wskazywać na naruszenia prawa przez sąd odwoławczy, a nie przez sąd pierwszej instancji. Widać to zwłaszcza w przypadku zarzutów ujętych w pkt 2. i 3., które stanowią powtórzenie zarzutów podniesionych w apelacji. W ogóle nie mają one racji bytu w sytuacji, gdy Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji, zatem nie dokonywał oceny dowodów i nie czynił odmiennych ustaleń faktycznych, nadto sam nie przeprowadzał dowodów i nie stosował prawa materialnego. W takim przypadku do procedowania Sądu *ad quem*, który kontrolował ocenę dowodów i ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, nie miały zastosowania i w konsekwencji nie mogły być przezeń naruszone wymienione przez skarżącą artykuły 4, 5 § 2, 7 oraz art. 410 k.p.k. Nadto obrońca najwyraźniej nie dostrzega, że błędem jest jednocześnie podnoszenie zarzutu obrazy art. 5 § 2 oraz art. 7 k.p.k., chociaż powinno być zrozumiałe, że o tym, czy w sprawie istnieją niedające się usunąć wątpliwości (art. 5 § 2 k.p.k.) można mówić wtedy, gdy się uzna, że ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń z punktu widzenia art. 7 k.p.k. Trzeba też wspomnieć, że ponawiając zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. autorka kasacji zignorowała słuszne twierdzenie Sądu Apelacyjnego, iż „naruszenie dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k. jest możliwe wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec niemożliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli pewne ustalenia faktyczne zależne są na przykład od dania lub nie wiary wyjaśnieniom oskarżonego czy świadkom, to nie można mówić o naruszeniu tej zasady”.

Zarzut naruszenia prawa materialnego został przeniesiony z apelacji, jednak wadliwie, bowiem, jak wspomniano, utrzymując w mocy wyrok Sądu I instancji, Sąd odwoławczy tego prawa nie stosował, zatem nie mógł go naruszyć. Obrońca powinna też zdecydować się, czy uważa, że skazany działał w obronie koniecznej i

nie popełnił przestępstwa (art. 25 § 1 k.k.), czy też przekroczył granice obrony koniecznej (art. 25 § 2 k.k.), a nie zarzucać obrazę art. 25 § 1 lub 2 k.k. Powinna też wiedzieć, że zarzut obrazy prawa materialnego ma rację bytu, gdy nie są kwestionowane poczynione w sprawie ustalenia faktyczne. Stawiając ten zarzut, obrońca w istocie ustalenia te kwestionuje (zabieg w kasacji niedopuszczalny), utrzymując, że Sąd I instancji, przy aprobachie Sądu odwoławczego, niesłusznie uznał, iż skazany nie działał w obronie koniecznej, względnie z przekroczeniem jej granic. Wręcz niezrozumiałe jest, dlaczego nie przyjęła do wiadomości stwierdzenia Sądu Apelacyjnego, że „zarzut naruszenia prawa materialnego jest błędny w swej istocie. Należy wskazać obrońcy, iż taki zarzut może być sformułowany wyłącznie w sytuacji, kiedy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sąd zastosował niewłaściwą kwalifikację prawną bądź dokonał wadliwej wykładni przepisów prawa materialnego. Z kolei główne zarzuty apelacji dotyczą właśnie rzekomo błędnie ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, co uniemożliwia poprawne sformułowanie zarzutu naruszenia prawa materialnego”.

Inną kwestią jest niespójność zarzutów, z których większość bazuje na tezie, że skazany nie ugodził nożem pokrzywdzonego, natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego, gdyby został poprawnie postawiony, tego nie kwestionuje. Odnotował to Sąd odwoławczy zwracając uwagę, że „z wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie można by wnioskować (...), iż oskarżony bądź przypadkowo ugodził pokrzywdzonego w wyniku szamotaniny, bądź też S. S. ugodził B. K. w obronie własnej. Z tego wynika, iż sam oskarżony nie kwestionuje użycia przez siebie noża, odmienne pozostają okoliczności jego użycia”. Brak konsekwencji skarżącej jest też widoczny, gdy w pkt 1.1.d podważa wiarygodność świadków m.in. A. M. i O. L., a w pkt 1.3.a i 2.a i c A. M. i O. L. nawiązuje do tych zeznań jako wiarygodnych.

Cechę zarzutu kasacyjnego, bo formalnie podnoszącego rażące naruszenie przepisów mających zastosowanie do postępowania odwoławczego, ma zarzut ujęty w pkt 1. skargi. Jednak i ten zarzut jest bezzasadny w stopniu oczywistym. Pomijając niezrozumiałe w realiach tej sprawy wskazanie na naruszenie art. 433 § 1 k.p.k. (skarżąca nie twierdziła, że Sąd *ad quem* nie rozpoznał sprawy w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, względnie że nie wyszedł poza te granice

mimo takiej powinności), jest widoczne, że wysuwając twierdzenie o „nieprawidłowej i niepełnej kontroli odwoławczej wyrażającej się w nierozważeniu przez Sąd II instancji w sposób należyte wnikliwy zarzutów apelacji oraz nieuzasadnieniu w sposób wystarczający, dlaczego uznał podniesione zarzuty za niezasadne”, obrońca czyni to li tylko z tego powodu, że Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutów podniesionych w sporządzonej przez nią apelacji. Zarazem zmierza do zakwestionowania ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa oskarżonego przypisanego mu czynu z art. 148 § 1 k.k. przez dokonanie własnej, odmiennej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i tym samym podejmuje próbę spowodowania ponownej kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Trudno bowiem oprzeć się wrażeniu, że obszernie zredagowany zarzut z pkt 1. kasacji powtarza zarzuty apelacji, a żeby nadać mu walor zarzutu kasacyjnego, obrońca wskazuje na naruszenie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. (też w zw. z art 7 oraz 410 k.p.k.) Nie może to być skuteczne, ponieważ lektura uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego przekonuje, że zarzuty apelacji zostały należyte rozważone. Zbędne byłoby przytaczanie w tym miejscu całych akapitów z pisemnych motywów Sądu *ad quem*, wystarczy stwierdzić, że nawiązują one do zasadniczych kwestii podniesionych przez obrońcę w zwykłym środku odwoławczym. I tak Sąd Apelacyjny przekonująco wytłumaczył, dlaczego:

- uznał za nietrafny zarzut obrazy art. 7 i art. 410 k.p.k. W tym względzie m.in. zauważył, że „dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia wyżej wskazanych przepisów postępowania karnego” oraz że „obrońcy nie udało się wykazać braku logiki w toku myślowym Sądu, który dał wiarę zeznaniom świadków oraz wyjaśnieniom oskarżonego złożonym na etapie postępowania przygotowawczego. Na niepowodzenie natomiast należy skazać próbę przedstawienia przez oskarżonego w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie alternatywnego przebiegu zdarzenia. Jego wersja kłóci się bowiem nie tylko z logiką i doświadczeniem życiowym, ale również z pozostałym materiałem dowodowym, którego w sposób przekonujący nie udało się obronie podważyć”. Można dodać, że z logiką i doświadczeniem życiowym oraz materiałem

dowodowym klóci się też sugestia obrońcy, że to nie S. S. użył noża wobec pokrzywdzonego (pkt 2d kasacji);

- uznał za nietrafny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. W tym względzie przeprowadził wywód, z którego wynika, że błąd ten nie mógł zaistnieć, skoro Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zebrane w toku postępowania dowody. Nie bez racji zauważył również, że „tenor argumentacji przywołanej przez obrońcę dla wykazania słuszności postawionej tezy o poczynieniu przez sąd *meriti* błędnych ustaleń faktycznych sprowadza się wyłącznie do prezentowania przez apelującego własnych ocen i wniosków, opartych z jednej strony na uwypuklaniu okoliczności łagodzących, z drugiej zaś na wybiórczej ocenie zebranego sprawie materiału dowodowego i obniżaniu waloru okoliczności obciążających, prawidłowo wyeksponowanych przez Sąd Okręgowy”. Poza polem widzenia Sądu odwoławczego nie pozostała kwestia, kto miał przy sobie nóż bezpośrednio przed zajściem. Chociaż można zgodzić się z obrońcą, że nawiązując do zeznań świadka L. zbytnią wagę nadał jego twierdzeniu, iż B. K., wychodząc po swoją dziewczynę, „na pewno nie miał noża w ręce”, bez rozważenia, czy było możliwe, że nóż pokrzywdzony mógł mieć ukryty np. w kieszeni ubrania, ale też można podzielić pogląd Sądu, że pokrzywdzony nie miał powodu, aby zabierać ze sobą nóż oraz że „logiczny ciąg dalszych wydarzeń wskazuje na to, iż jedyną osobą, która mogła ów nóż mieć i go użyć, był oskarżony S. S.”, tym bardziej, że przedmiotowy nóż później znaleziono w kuchni, a jedyną osobą, która mogła go zabrać, był oskarżony. Nie wyklucza tego fakt, iż świadkowie nie wskazali, że poszedł on z nożem do kuchni, zwłaszcza że żaden ze świadków nie przyznał, iż sam przeniósł nóż z miejsca zdarzenia do kuchni (tego rodzaju zachowanie osoby postronnej wydaje się nieprawdopodobne). Kwestia ta nie jest zresztą bardzo istotna w aspekcie odpowiedzialności S. S., skoro nawet ustalenie, że początkowo nóż był w posiadaniu pokrzywdzonego, nie podważałoby ustalenia, iż finalnie został on w sposób przestępczy użyty przez skazanego. Ma bowiem zasadnicze znaczenie, że Sąd Apelacyjny rozważył, czy w rozpatrywanej sprawie da się przyjąć zaistnienie kontratypu obrony koniecznej i mając na uwadze, iż „przy obronie koniecznej nie obowiązuje zasada subsydiarności, a osoba napadnięta nie ma obowiązku ani ratowania się ucieczką, ani ukrywania się przed napastnikiem”, zasadnie stwierdził,

motywując swoje stanowisko, że „nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, aby oskarżony odpierał atak pokrzywdzonego”;

- za prawidłowe uznał ustalenie, że oskarżony działał z zamiarem zabójstwa B. K.. W tym względzie zauważył, że „istnienie newralgicznych dla życia ludzkiego organów oraz ich umiejscowienie nie stanowi wiedzy specjalistycznej” oraz że „zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje, że po stronie oskarżonego zaistniały okoliczności, w świetle których nie byłby on w stanie przewidzieć skutków własnego działania” (polegającego na uderzeniu innej osoby nożem w klatkę piersiową);

- nie uznał, że wymierzona oskarżonemu kara jest rażąco niewspółmierna. W tym względzie wskazał, że Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnił okoliczności przemawiające zarówno na niekorzyść oskarżonego (bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, brak motywu do dokonania tak drastycznego czynu, działanie pod wpływem alkoholu), jak i dla niego korzystne (uprzednią niekaralność, działanie z zamiarem nagłym oraz pozytywną opinię z aresztu śledczego).

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Trudna sytuacja materialna skazanego przemawiała za zwolnieniem go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. Na wniosek obrońcy z urzędu skazanego zasądzono na jej rzecz nieuiszczone koszty związane ze sporządzeniem i wniesieniem kasacji, według stawki określonej § 17 ust. 3 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 18).

Wydanie rozstrzygnięcia w trybie art. 535 § 3 k.p.k., krótko po przedstawieniu Sądowi Najwyższemu kasacji do rozpoznania, czyniło zbędnym wypowiedanie się co do wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.

